

Prof. dr hab. Robert Litwiński  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie  
Instytut Historii

Lublin, 24 września 2021 r.

**Ocena rozprawy doktorskiej  
mgr. Grzegorza Winnickiego  
pt. „Praca kobiet w Policji Państwowej w okresie dwudziestolecia  
międzywojennego” Warszawa 2021, ss. 481**

**1. Uwagi wstępne**

Przedstawiona do oceny dysertacja wpisuje się w istotną lukę w dotychczasowej historiografii przedwojennej policji. Pomimo że zagadnienie służby kobiet w szeregach Policji Państwowej (PP) było już podejmowane przez kilkoro autorów, to z pewnością nadal brakuje kompleksowych badań poświęconych kobiecej służbie (w tym miejscu celowo użyłem terminu „służba” a nie „praca”). Niejednokrotnie bowiem poszczególne prace nie wnoszą do naszego stanu wiedzy wiele nowego, a powielają wcześniejsze ustalenia.

W przypadku przedłożonej rozprawy mam do czynienia z interesującą pracą, która realizowaną tematykę prezentuje na szerokim tle przemian o zasięgu międzynarodowym. Z pewnością dużym plusem jest ukazanie ewolucji znaczenia roli kobiet, nie tylko na przełomie XIX i XX w., ale również w dwudziestoleciu międzywojennym, ich aktywności w odzyskaniu niepodległości, a także uczestnictwa w kooperacji międzynarodowej. Interesujące są partie poświęcone zagadnieniom rekrutacji, wykszolenia i wykonywania poszczególnych zadań. Widać, że mgr Grzegorz Winnicki w miarę dobrze orientuje się w podjętej problematyce i nie ogranicza się do kwestii *stricto* policyjnych. To jest duża zaleta.

Co prawda już na wstępie mogę zaznaczyć, że pracę oceniam pozytywnie, ale nie zmienia to jednak faktu, że mam do niej sporo uwag. Wszak między innymi taka jest rola recenzenta. Skoncentruję się przede wszystkim na tym co wzbudza moje wątpliwości, zdając sobie jednocześnie sprawę, że niektóre moje przemyślenia mogą mieć charakter dyskusyjny.

## 2. Temat i konstrukcja pracy

### 2.1. Uwagi wprowadzające

Rozprawa poświęcona jest „pracy kobiet w Policji Państwowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego” i w tym miejscu nasuwa się moja pierwsza wątpliwość. Otóż moim zdaniem, gdybyśmy chcieli się literalnie trzymać tytułu, to należałoby w swych rozważaniach zająć się wszystkimi kobietami pracującymi w policji, a więc również urzędniczkami i służbą niższą do czynności pomocniczych, które w policji były zatrudnione od momentu jej utworzenia. We wstępie jednak czytamy (s. 7-8), że Doktorant za cel swoich zainteresowań przyjął funkcjonariuszki PP, a więc policjantki. Czy nie lepszym w związku z tym rozwiązaniem byłby tytuł: „Policjantki w II Rzeczypospolitej”? Poza tym, jeżeli piszemy o służbie (bo to określenie jest właściwsze) policjantek w PP, to wiadomo, że chodzi o okres międzywojenny, bo tylko w tym czasie formacja ta funkcjonowała.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów zaprezentowanych w sposób problemowo-chronologiczny:

- 1) Polskie formacje chroniące bezpieczeństwo i porządek publiczny podczas I wojny światowej i u zarania niepodległości Państwa.
- 2) Miejsce i rola polskich kobiet w społeczeństwie okresu dwudziestolecia międzywojennego.
- 3) Powstanie, rozwój i działalność Policji Państwowej oraz przygotowanie do służby kobiet-policjantek w jej szeregach w suwerennej Rzeczypospolitej.
- 4) Rodzaje zadań służbowych wykonywanych przez kobiety-policjantki w szeregach Policji Państwowej.
- 5) Policja kobieca w działaniach wymierzonych w zwalczanie handlu kobietami i dziećmi.
- 6) Policja kobieca w działaniach związanych ze zwalczaniem nierzędu.
- 7) Policja kobieca w procesie ograniczenia przestępczości nieletnich.

Uważam jednak, że warto było dokonać w koncepcji dysertacji pewnych modyfikacji. Przede wszystkim stosowane przez Autora określenie „kobieta-policjantka” można było zastąpić po prostu określeniem „policjantka”. Odpowiedniejszym rozwiązaniem byłoby także zastosowanie następującej struktury pracy:

- 1) Rozdział I: „Miejsce i rola polskich kobiet w społeczeństwie okresu międzywojennego” – sugerowałbym dokonanie najpierw analizy postrzegania roli i zadań kobiet na przełomie XIX i XX w.; funkcjonujących stereotypów; omówienie

zjawisk w skali ogólnopolskiej i międzynarodowej; scharakteryzowanie procesów następujących po Wielkiej Wojnie w interesującej nas kwestii (obecnie podrozdział 1.1. w rozdziale I); a następnie przejście do kwestii szczegółowych, takich jak udział w walkach o niepodległość, służba w formacjach o charakterze wojskowym, policyjnym *etc.*

- 2) Rozdział II: „Powstanie i działalność Policji Państwowej” – tutaj włączyłbym, ale w formie bardzo skrótowej, podrozdział 1.2. z rozdziału I; skrótowo potraktowałbym także proces unifikacji organów policyjnych – bo to nie jest główny temat pracy.
- 3) Rozdział III: „Policjantki II Rzeczypospolitej” – obecnie brakuje mi rozdziału poświęconego funkcjonariuszkom PP, w którym poznalibyśmy choćby zarys ich portretu zbiorowego, a który objąłby m.in. takie zagadnienia jak:
  - a) utworzenie policji kobiecej i jej zadania,
  - b) rekrutacja,
  - c) organizacja służby,
  - d) system szkolenia,
  - e) wyposażenie,
  - f) portret zbiorowy.
- 4) Rozdział IV: Udział w przeciwdziałaniu nierządowi.
- 5) Rozdział V: Wobec przestępczości nieletnich.

Taki podział nie tylko uporządkowałby wywód Autora, ale przede wszystkim ograniczyłby do minimum występujące w poszczególnych częściach dysertacji powtórzenia dotyczące organizacji, procesu rekrutacji, wykonywanych przez policjantki zadań, wykszolenia *etc.* przez co przyczyniłby się do podniesienia jej wartości. Moglibyśmy też poznać to czego w pracy mi brakuje, a więc m.in.: portret zbiorowy funkcjonariuszek, ich relacje rodzinne i zawodowe, odbiór społeczny ich służby, status materialny. Są to kwestie tym ważniejsze, że tematem pracy jest „praca kobiet” a nie „policja kobieca”, a to nie są określenia tożsame.

## **2.2. Wstęp**

We wstępie Doktorant zarysował postrzeżenie roli kobiet na przełomie XIX i XX w. wykorzystując przy tym interesującą literaturę przedmiotu, zarysował (choć mógł to uczynić pełniej) cele swojej dysertacji. Przybliżył następnie, choć nieco pobieżnie, stan badań, układ rozprawy oraz przyjęte założenia badawcze.

We wstępie, podobnie zresztą, jak i w całej pracy, zdarzają się potknięcia stylistyczne, błędy interpunkcyjne.

### **2.3. Rozdział I „Polskie formacje chroniące bezpieczeństwo i porządek publiczny podczas I wojny światowej i u zarania niepodległości Państwa”**

W rozdziale I mgr Grzegorz Winnicki skoncentrował się na omówieniu skutków Wielkiej Wojny, uwzględniając przy tym zniszczenia wojenne oraz straty osobowe. Zaprezentował również polskie formacje bezpieczeństwa publicznego funkcjonujące w poszczególnych zaborach oraz zarysował prace koncepcyjne nad policją w przyszłej, odrodzonej Polsce. Poszczególne jednak zagadnienia z tego rozdziału mogłyby zostać z powodzeniem skrócone i wykorzystane jako wprowadzenie do unifikacji policji. Nie są one jednak głównym wątkiem zainteresowań Autora. Właściwa realizacja tematu rozpoczyna się dopiero od s. 62.

Odnoszę wrażenie, że Doktorant chcąc zamieścić informacje na temat wszystkich procesów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego robi to momentami bardzo skrótowo. Nie odwołuje się przy tym do najważniejszych publikacji czy źródeł. Tym samym niewiele wnosi do aktualnego stanu wiedzy. Przy tworzeniu administracji na ziemiach b. Królestwa Polskiego (s. 17) sugerowałbym opieranie się na literaturze poświęconej historii administracji, np. praca Wojciecha Witkowskiego<sup>1</sup>, a w przypadku Tymczasowej Rady Stanu (s. 18) należało wykorzystać monografię Włodzimierza Sulei<sup>2</sup>.

Omawiając formacje porządkowe z okresu Wielkiej Wojny Autor pomija literaturę przedmiotu, a nadmiernie bazuje na pracach z okresu międzywojennego. Sugerowałbym chociażby zapoznanie się z moim tekstem dotyczącym prac koncepcyjnych nad polską policją<sup>3</sup>. W przypadku Wielkopolski i Pomorza muszę upomnieć się o książkę Janusza Kutty<sup>4</sup>.

Nie do końca zgodzę się ze stwierdzeniem, że państwowymi formacjami były: Milicja Ludowa i Policja Komunalna. Jest to uproszczenie, a ich system podległości był daleko bardziej złożony. W tej części zauważalny jest także brak wspomnień Henryka Wardęskiego, co dziwi szczególnie w kontekście podawanych przez niego informacji, zarówno z okresu Wielkiej Wojny, jak i pierwszych lat niepodległości. Zastanawiam się również czy Łukowska Milicja

---

<sup>1</sup> W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998.

<sup>3</sup> R. Litwiński, *O kształt policji w II Rzeczypospolitej. Od wzorca samorządowego do modelu państwowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 147 (2020), z. 4, s. 703-718.

<sup>4</sup> J. Kutta, *Policja w Polsce Odrodzonej. Wielkopolska i Pomorze 1918-1922*, Bydgoszcz 1994.

Powiatowa (s. 34) to rzeczywiście nazwa własna? Poza tym powinniśmy zapisywać „Edward Śmigły-Rydz”, a nie „Rydz-Śmigły” (s. 49).

Wskazane byłoby również umieszczenie bardziej rzeczowego podsumowania rozdziału.

#### **2.4. Rozdział II „Miejsce i rola polskich kobiet w społeczeństwie okresu dwudziestolecia międzywojennego”**

W tej partii dysertacji Autor przybliżył postrzeganie roli i zadań kobiet w społeczeństwie polskim na przełomie XIX i XX w., podjął próbę ukazania kobiety jako bojowniczkę o niepodległość. W dalszej części przeanalizował wpływ Wielkiej Wojny – jestem zwolennikiem zapisywania tegoż terminu wielką literą – na rolę kobiet w życiu codziennym, zarówno w sferze prywatnej, zawodowej, politycznej jak i kulturalnej. Ważną osią autorskich rozważań jest kwestia walki o równouprawnienie pań. Omawiając pracę kulturalną i społeczną kobiet zabrakło mi jednak pełniejszych informacji na temat ich aktywności w stowarzyszeniach typu: Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza czy przede wszystkim Rodzina Policyjna. Zastanawiam się dlaczego Autor nie sięgnął do wydawanego przez to ostatnie stowarzyszenie „Głosu Rodziny Policyjnej”? Rozwinąłbym również kwestię przysposobienia wojskowego kobiet. Zdecydowanie więcej uwagi należało również poświęcić aktywności takich działaczek, jak: Aleksandra Zagórska, Helena Ceysingerówna, Wanda Gertz, Stefania Kudelska, Wanda Lechowin, Stanisława Paleolog, Maria Wittek *etc.*

Pomimo tego, że Autor wykorzystuje w tej części pracy różnorodną literaturę – za co należą mu się słowa uznania, to jednak upomniałbym się o prace wręcz sztandarowe. Mam tutaj na myśli wspomnieniową publikację poświęconą walkom we Lwowie, w której znajdziemy ważne informacje na temat aktywności kobiet w tym trudnym okresie<sup>5</sup>, a także publikacje: Joanny Dufurat – istotne również dla dalszych rozdziałów pracy<sup>6</sup>, Anny Nowakowskiej<sup>7</sup> i Agnieszki Cieślikowej<sup>8</sup>.

Rozdział należało zakończyć pełniejszym podsumowaniem.

---

<sup>5</sup> *Obrona Lwowa 1-22 listopada 1918. Relacje uczestników*, t. I, Lwów 1933; t. II, Lwów 1936.

<sup>6</sup> J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908-1918/1919)*, Toruń 2002; Eadem, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego*, Kraków 2013.

<sup>7</sup> A. Nowakowska, *Wanda Gertz. Opowieść o kobiecie żołnierzu*, Kraków 2009.

<sup>8</sup> A. Cieślikowa, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918-1922*, Warszawa 1998.

## 2.5. Rozdział III „Powstanie, rozwój i działalność Policji Państwowej oraz przygotowanie do służby kobiet-policjantek w jej szeregach w suwerennej Rzeczypospolitej”

Ta część pracy jest zdecydowanie najdłuższa, a jednocześnie zawiera najbardziej zróżnicowaną problematykę. G. Winnicki zajął się w niej unifikacją służby policyjnej, strukturą organizacyjną i podstawowymi zadaniami PP w zakresie ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, kobietami jako funkcjonariuszkami, systemem szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantów i policjantek oraz... Policją Województwa Śląskiego.

Przyznam, że szczególnie dziwi umieszczenie w pracy PWŚl., która, jak przypomnę, nie jest przedmiotem zainteresowań w recenzowanej dysertacji. To zagadnienie zdecydowanie należało pominąć. *Nota bene* zastanawiam się dlaczego Doktorant nie wykorzystał w tym przypadku prac Bernarda Kayzera, który akurat na temat PWŚl. pisał jako jeden z pierwszych. Po lekturze tegoż rozdziału nasuwają się kolejne wnioski. Otóż żeby zaprezentować kobiety w policji nie trzeba omawiać całego procesu unifikacji formacji czy jej organizacji w sposób tak dokładny jak uczynił to Doktorant. Należało się w tej części skoncentrować na policjantkach. Tymczasem zawarto wiele, po prostu zbędnych wiadomości, które jedynie zakłócają narrację. Uważam, że zdecydowanie lepszym rozwiązaniem, byłoby zastosowanie planu, który wcześniej zaproponowałem. W moim przekonaniu utwierdza mnie fakt, że Autor omawiając proces unifikacji bazuje przede wszystkim na przedwojennych, bardzo często okolicznościowych, wydawnictwach. Poza tym część 3.1.3. zatytułowana „Ziemie byłego Królestwa Polskiego” *de facto* z Królestwem nie ma nic wspólnego, bo dotyczy pozostałych obszarów byłego zaboru rosyjskiego (s. 100-101).

W tym miejscu nasuwa się też kolejna uwaga. Otóż przywołując akty normatywne opierałbym się na oryginalnych wersjach dokumentów, które są już dostępne w wersji *online*, a nie na książkowych wydawnictwach źródłowych, które nierzadko zawierają błędy. Zauważyć również muszę sporadyczne wykorzystywanie pracy dotyczącej korpusu policji, a która wprowadziła niemało informacji dotyczących policjantów, jako specyficznej grupy zawodowej<sup>9</sup>. Nawet jeżeli Doktorant nie zgadza się z zawartymi w niej ustaleniami, to należy z nimi podjąć polemikę.

Poza tym ministrem spraw wewnętrznych był Sławoj Felicjan Składkowski, a nie Sławoj-Składkowski (s. 106). Zdecydowanie skrócić należało rozważania na temat służby mundurowej, politycznej i śledczej, bo nie są one tematem recenzowanej dysertacji.

---

<sup>9</sup> R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010.

W kontekście kobiet jako funkcjonariuszek PP (podrozdział 3.3.) wskazane byłoby natomiast zastosowanie pełniejszego wprowadzenia z uwzględnieniem kontekstu międzynarodowego. Można było połączyć tę część z informacjami z podrozdziału 4.2. traktującego o zadaniach i specyfice służby policji kobiecej w wybranych krajach (*nota bene* powinniśmy zapisywać – Wielkiej Brytania, a nie Anglia). Doktorant mógł się pokusić o pełniejsze wykorzystanie literatury zagranicznej<sup>10</sup>.

Przyznać należy, że dokonana przez mgr. G. Winnickiego charakterystyka kobiet jako policjantek jest bardzo interesująca i za to należą się słowa uznania. Uważam jednak, że tę kwestię należało jeszcze rozwinąć. Bardzo dobrze, że Autor sięga często do czasopisma „Bluszcz”, ale zastanawiam się dlaczego do tego momentu nie skorzystał jeszcze z pracy Stanisławy Paleolog<sup>11</sup>. Brakuje mi wykorzystania publikacji Andrzeja Misiuka czy Bolesława Sprengla dotyczących służby kobiecej. Warto było również przytoczyć poglądy i dokonania gen. insp. PP Kordiana Zamorskiego w zakresie policji kobiecej.

W tym rozdziale przydałby się także wykaz policjantek. Co prawda znajdujemy go w jednym z aneksów (s. 443-457), ale można było go w tym miejscu dokładnie przeanalizować. Wskazane byłoby dokładniejsze przedstawienie przynajmniej kilku funkcjonariuszek z omówieniem ich życiorysów. *Nota bene* w pracy pojawiają się krótkie noty biograficzne, ale przede wszystkim mężczyzn i to już znanych (np. Witold Chodźko), a przecież recenzowana praca dotyczy aktywności kobiet.

Zmuszony jestem także zauważyć, że tabele 5-10 zawierają wykaz liczbowy, a nie ilościowy, policjantek, bo ich stan był policzalny. Wskazane byłoby również pełniejsze przeanalizowanie danych znajdujących się w tabelarycznych zestawieniach. Charakterystyka policyjnego szkolnictwa powinna zostać zdecydowanie skrócona – bo dokładnie omówił go już przed laty Stanisław Kozdrowski, *nota bene* bardzo rzadko cytowany – i należało się skoncentrować na specyfice szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantek.

## **2.6. Rozdział IV „Rodzaje zadań służbowych wykonywanych przez kobiety-policjantki w szeregach Policji Państwowej”**

W rozdziale tym G. Winnicki skoncentrował się na przybliżeniu zadań wykonywanych przez policjantki w kontekście: prostytucji, przestępczości na tle obyczajowym, wykroczeniach nieletnich oraz na scharakteryzowaniu zadań i specyfiki służby kobiecej w wybranych krajach.

---

<sup>10</sup> M.in.: L.A. Jackson, *Women Police. Gender, Welfare and surveillance in the twentieth century*, Manchester 2006; D.O.G. Peto, *The Memoirs of Miss Dorothy Olivia Georgiana Peto, OBE*, London 1993.

<sup>11</sup> S.F. Paleolog, *Policja kobieca w Polsce 1925-1939*, Warszawa 2020.

Są to zagadnienia niezmiernie istotne, ale nasuwa mi się jednak pewna wątpliwość. Otóż treści poruszane w tej części pracy są charakterystyczne dla innych rozdziałów (III – m.in.: s. 133-139, 168-179, a przede wszystkim – V, VI i VII). W obecnej więc formie rozdział IV stanowi pewnego rodzaju wprowadzenie do kolejnych części rozprawy, co mnie osobiście nie przekonuje. Dochodzi bowiem niepotrzebnie do powtarzania treści. Poza tym tabele nr 15-24 zawierają informacje dotyczące zagadnień poruszanych właśnie w kolejnych partiach pracy.

Zadania i specyfikę służby policji kobiecej w wybranych krajach (s. 199-201) należało raczej umieścić wśród rozważań wprowadzających do problematyki będącej przedmiotem zainteresowania Doktoranta. Podobnie należało postąpić z kwestiami organizacyjnymi (s. 201-213), które można było zaprezentować nieco czytelniej.

W rozdziale brakuje wyczerpującego podsumowania, analitycznego ujęcia i syntezujących wniosków. Biorąc pod uwagę jego objętość i poruszane zagadnienia uważam, że ta część nie powinna zostać wyodrębniona w osobny rozdział, a zawarte w nim treści powinny znaleźć się odpowiednio w rozdziałach: III, V, VI i VII.

## **2.7. Rozdział V „Policja kobieca w działaniach wymierzonych w zwalczanie handlu kobietami i dziećmi”**

Bardzo dobrze się stało, że Autor czyni historyczne wprowadzenia do poszczególnych zjawisk, które są przedmiotem Jego rozważań, zarówno w tym, jak i kolejnych rozdziałach, ale przyznam, że powinien to uczynić w formie zdecydowanie bardziej skrótowej. Otóż podrozdziały: 5.1. (Handel kobietami i dziećmi – charakterystyka zjawiska) i 5.2. (Polskie organizacje społeczne w walce z handlem kobietami i dziećmi) liczące ogółem 45 stron, stanowią wprowadzenie do właściwej części rozważań – 5.3. (Działalność policji kobiecej w walce z handlem kobietami i dziećmi), która zajęła zaledwie 14 stron. Te proporcje są niewłaściwe. Autor niestety ma manierę, zauważalną również w innych częściach pracy, szczegółowego opisywania kwestii pobocznych. Zastanawiam się na przykład w jakim celu dokładnie omówiono działalność polskich organizacji społecznych w walce z handlem kobietami i dziećmi (podrozdział 5.2.)? Czasami można odnieść wrażenie, że Autor pisze pracę o handlu żywym towarem, prostytucji, przestępczości nieletnich, a nie o służbie policjantek. Rozbudowałbym natomiast zdecydowanie kwestię współpracy międzynarodowej funkcjonariuszek w zakresie zwalczania handlu kobietami.

Poza tym zastanawiam się także, czy problematyka z rozdziału V nie powinna zostać ujęta razem z zagadnieniami z rozdziału VI. Handel kobietami i dziećmi miał przecież przede wszystkim podłoże seksualne, a to jest motyw przewodni właśnie rozdziału VI.



Odnoszę również wrażenie, że Autor za bardzo bazuje na pracach Stanisława Posnera, Aleksandra Głogowskiego czy Radosława Antonowa. Ja upomniałbym się o publikacje Witolda Chodźki<sup>12</sup> czy Piotra Gołdyna<sup>13</sup>. Dopiero na s. 229 Autor odwołuje się do pracy Stanisławy Paleolog – wypadło jednak odnotować również oryginalne wydanie tej pracy. Poza tym w rozdziale znajdujemy partie tekstu bez odwołań do literatury (m.in. s. 224). Zdecydowanie więcej przykładów handlu kobietami i dziećmi należało podać z międzywojnia, a nie z przełomu XIX i XX w. (s. 231-242, 265-268).

Mam też kolejną uwagę. Otóż na s. 266 czytamy: „Ze względu na specyfikę handlu kobietami i dziećmi prowadzenie przesłuchań wymagało odpowiedniej wiedzy, umiejętności i doświadczenia. Policjantki musiały podchodzić do każdej sprawy indywidualnie, z uwzględnieniem między innymi stanu psychofizycznego, w jakim się znajdowała się osoba przesłuchiwana”. Jest to oczywiście prawda, ale takiego podejścia wymagało każde przesłuchanie prowadzone przez policję, bez względu na to czy dotyczyło handlu żywym towarem, prostytucji, przestępczości nieletnich czy też innego wykroczenia.

W rozdziale brakuje podsumowania, wyczerpującej analizy oraz wyeksponowania kobiet jako członkiń policyjnego korpusu. Wskazane byłoby również pełniejsze omówienie kilku spraw prowadzonych przez poszczególne funkcjonariuszki.

## **2.8. Rozdział VI „Policja kobieca w działaniach związanych ze zwalczaniem nierządu”**

Uwagi do tegoż rozdziału są bardzo podobne jak w przypadku rozdziałów V i VII. Bardzo dobrze, że Doktorant zdecydował się na historyczne wprowadzenie, w tym przypadku w kwestii prostytucji, a następnie przedstawił rolę systemów nadzoru nad tym zjawiskiem. Uważam jednak, że te informacje (podrozdziały 6.1. – 6.3.) powinny zostać zdecydowanie skrócone. Są one bowiem wprowadzeniem, liczącym aż 42 strony, do głównych rozważań (podrozdział 6.4.) dotyczących roli i zadań policji kobiecej w nadzorze nad nierządem, a zajmujących jedynie 10 stron (tę z kolei część należało rozwinąć). Trudno mi na przykład zrozumieć intencje, które przyświecały Autorowi, gdy podjął decyzję o omawianiu dziejów prostytucji od starożytności. Natomiast chętnie zdecydowanie więcej poczytałbym na temat poglądów czy aktywności, zarówno publikacyjnej, jak i zawodowej kom. S. Paleolog. Wypadło również dokonać pełniejszej charakterystyki brygad sanitarno-obyczajowych.

---

<sup>12</sup> W Chodźko, *Handel kobietami*, Warszawa 1935.

<sup>13</sup> P. Gołdyn, *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytutką w Polsce (1918-1939)*, Kalisz 2013.

W tej części pracy widoczny jest brak rzeczowego podsumowania. Poza tym uważam, że ten rozdział, jak wspominałem uprzednio, można było połączyć z rozdziałem V.

## **2.9. Rozdział VII „Policja kobieca w procesie ograniczania przestępczości nieletnich”**

W tej części pracy Autor skoncentrował się na przybliżeniu wybranych poglądów dotyczących przyczyn przestępczości nieletnich (podrozdział 7.1.), roli i zadań instytucji państwowych oraz organizacji społecznych w opiece nad dziećmi i młodzieżą w dwudziestolecie międzywojennym (podrozdział 7.2.), działalności policji kobiecej w procesie zapobiegania i zwalczania przestępczości nieletnich (podrozdział 7.3.) oraz współpracy policji kobiecej z podmiotami zaangażowanymi w działalność dotyczącą nieletnich (podrozdział 7.4.). Dobrze by się jednak stało, gdyby Doktorant swoje rozważania wzbogacił o prezentację statystyk przestępczości w skali całego kraju i rzeczową analizę tegoż zjawiska.

Również w przypadku tego rozdziału należałoby zdecydowanie skrócić rozważania wprowadzające, *nota bene* bardzo interesujące, (7.1. i 7.2.), które liczą 37 stron, a rozbudować części będące głównym tematem rozważań (7.3. i 7.4.) zajmujące obecnie 27 stron. Poza tym część 7.3.3. (Policyjne izby zatrzymań) powinna zostać raczej połączona z częścią 7.3.4. (Organizacja służby w policyjnych izbach zatrzymań).

## **2.10. Zakończenie**

Dysertację wieńczy zakończenie, w którym mgr Grzegorz Winnicki dokonuje rekapitulacji swoich rozważań. Przyznać jednak należy, że brakuje mi autorskiej próby oceny służby polskich policjantek czy przybliżenia ich losów po 1 września 1939 r.

## **2.11. Bibliografia**

Chciałbym zauważyć, że praca powstała na solidnej podstawie źródłowej. Autorowi należą się słowa uznania za duże zaangażowanie w pozyskiwaniu informacji, choć upomniałbym się o wspomnienia siostry Stanisławy Paleolog znajdujące się we wrocławskim Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Sugerowałbym również skrócenie zapisu „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” oraz tytułów prasowych do tytułu wydawnictwa oraz zbiorczego zestawienia wykorzystywanych roczników.

Wśród źródeł drukowanych umieszczone zostały także opracowania (np. *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa publicznego w Polsce odrodzonej*) oraz wspomnienia (m.in. *Rozmowa z ks. Zdzisławem Lubomirskim*). Podobnie niedopracowany jest wykaz

opracowań, wśród których znajdujemy podręczniki – raczej to wiedza ogólna i powszechnie znana, a także wspomnienia i tytuły prasowe. W bibliografii nie umieszczono pracy S. Paleolog. Sugerowałbym także ułożenie wykazu alfabetycznie, a w przypadku prac zbiorowych wymienianie ich tytułów, bez wyszczególniania tytułów poszczególnych rozdziałów, które przecież były przywoływane już przypisach. W przeciwnym razie bibliografia bardzo nam się rozrasta.

Przyznać należy, że co prawda widoczne jest dobre rozeznanie G. Winnickiego w literaturze przedmiotu, w tym zagranicznej, to jednak nie zmienia to faktu, że pewnych tytułów, co już uprzednio zazaczyłem, brakuje.

## **2.12. Wykaz skrótów, wykaz tabel, aneksy, załączniki.**

Bardzo dobrze, że Doktorant zamieścił wykaz wykorzystywanych w pracy skrótów. Ułatwia to jej lekturę. W przypadku wykazu tabel, którego zamieszczenie było również dobrą koncepcją, brakuje jednak numerów stron, co czyni go mało przydatnym.

W pracy umieszczono interesujące aneksy, choć nie wszystkie ją wzbogacają. Brakuje mi mianowicie pełniejszej analizy niektórych z nich, np.: 1, 7, 8 i przede wszystkim 16. Natomiast niewiele wnoszą do tematu aneksy: 3 i 4.

W pracy znalazły się również także fotografie (załączniki). Ale załącznik 1 jest niemal nieczytelny. Z kolei kolejne (2, 3, 4, 5) przedstawiają mężczyzn. Nie bardzo wiem, czemu takie posunięcie miało służyć? Wpadało zamiast nich umieścić fotografie kilku wybranych policjantek aby przybliżyć ich sylwetki. Wszak praca poświęcona jest kobietom.

## **3. Język rozprawy**

Przyznam, że język rozprawy stoi na zróżnicowanym poziomie. Są partie tekstu, które bardzo dobrze się czyta, ale są również takie, które należałoby uporządkować, aby uniknąć powtarzania treści. Wskazana byłaby więc dokładniejsza korekta językowa.

Niestety zauważalny jest także brak stosownej redakcji technicznej tekstu. Widoczne jest to m.in. przy stosowaniu akapitów. Ich niewyróżnianie utrudnia nierzadko lekturę.

## **4. Podsumowanie**

Podsumowując pragnę zaznaczyć, że z pewnością mgr Grzegorz Winnicki musiał włożyć sporo wysiłku w przygotowanie recenzowanej dysertacji. Przeprowadzona kwerenda dała mu stosowną podstawę źródłową do dalszych rozważań i przedstawienia własnej wizji podjętego zagadnienia.

W swojej recenzji, co zaznaczyłem na wstępie, poruszyłem przede wszystkim kwestie wzbudzające moje wątpliwości. Tradycyjnie już tego rodzaju dysertację traktuję głównie jako rezultat autorskich koncepcji Autora, który przecież nie musi podzielać recenzenckich uwag. Przyznam jednak, że zgromadzony materiał mógł On poddać szczegółowszej analizie.

Chciałbym podkreślić, że moich wskazówek recenzenckich, nie kieruję przeciwko Niemu. Formułuję je dla dobra Jego dalszej pracy naukowej, o ile rzecz jasna będzie ją kontynuował. Uważam bowiem, że problematyka kobiet pracujących w policji, policjantek i policji kobiecej, pomimo już pewnej liczby poświęconych im prac, zasługuje nie tylko na rozprawę doktorską, ale również na rzetelną monografię dostępną dla szerszego kręgu czytelników. Gdyby jednak G. Winnicki zamierzał zrealizować taką publikację, której podstawą byłaby Jego dysertacja, to zdecydowanie musiałby ją solidnie zmodyfikować.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, zgodnie z ustawowymi wymogami, że praca mgr. Grzegorza Winnickiego stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” oraz „wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata”. Uważam więc, że spełnia ona wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i może być przedmiotem dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

prof. dr hab. Robert Litwiński